



VERINI ZWYCIĘZCĄ XXXV RAJDU POLSKI

WROCLAW, 13. 7. (tel. wł.). Zgodnie z przewidywaniami, zwycięzcą XXXV Rajdu Polski, a zarazem eliminacji mistrzostw Europy, został Włoch Maurizio Verini. Pokazał on na trasie imprezy mistrzowska formę, godną najlepszego kierowcy kontynentu. Włoch nie miał jednak łatwej przeprawy, znalazł bowiem w Andrzeju Jaroszewiczu, zdobywcy drugiego miejsca, wielkiego rywala. Ci dwaj zawodnicy dzielili właściwie między sobą zwycięstwa na odcinkach specjalnych. Walka, szczególnie na ostatnich osiach była bezpardonowa. Obu kierowców dzieliły jedynie sekundy i właściwie do końca nie wiadomo było, który z nich zostanie triumfatorem. Ostatecznie minimalną różnicą punktów zwyciężył prowadzący w mistrzostwach Europy Murizio Verini z pilotem Franco Rosetti na samochodzie Fiat-124 Abarth.

Po kilkunastu odcinkach specjalnych ukształtowała się czołówka, składająca się z Veriniego, Krupy, Jaroszewicza, Bacchelliego i Pradera. Ci rajdowcy nadawali ton imprezie. Najlepszym kierowcą na polskim Fiacie, do 200 km przed metą, był Maciej Stawowiak z Janem Czyżykiem. Załoga ta plasowała się z reguły na próbach specjalnych na miejscach między piątym a szóstym. Defekt tylnego mostu wyeliminował polski duet z walki o dobrą lokatę. Los tej załogi podzielił również Błażej Krupa i Piotr Mystkowski. Na jednym z najdłuższych odcinków specjalnych, samochód Krupy stracił przyczepność, wyleciał z trasy i kilkakrotnie koziółkując, rozbił się doszczętnie.

Opinia wszystkich uczestników jest zgodna — XXXV Rajd Polski był jednym z najszybszych w swojej historii. Właściwie można było tę imprezę nazwać wyścigiem górskim. 1470 km po drugorzędnych, lecz asfaltowych drogach, przy dobrej pogodzie, przejechano zaledwie 50 wo-

zów ze 116, jakie wystartowały. Kilkanaście samochodów zostało rozbitych. Szczególnie szybka była próba wyścigowa po zamkniętym obwodzie (trzy pętle po 23 km), na którą zjechało wielu kibiców sportu automobilowego. Nie wszyscy zawodnicy panowali jednak nad kierownicą w tym wyścigu (na prostej niektórych z nich osiągnięli prędkość do 220 km/godz.). Na tej właśnie trasie wyleciał z zakrętu jeden z faworytów, zwycięzca Rajdu Polski z roku ubiegłego — Austriak Russling.

Rajd pod względem sportowym należał do wyjątkowo udanych. Znakomita była obsada — lista startowa rola się od nazwisk, które tworzą historię europejskiego sportu rajdowego. Andrzej Jaroszewicz potwierdził swoją wysoką formę i za zajęcie drugiego miejsca w klasyfikacji generalnej zdobył kolejne punkty do mistrzostw Europy, przesuując się na drugą lokatę.

Jerzy Jankiewicz

WYNIKI:

1. Maurizio Verini i Franco Rosetti (Włochy) — 16.262,5 pkt.;
2. Andrzej Jaroszewicz i Ryszard Zyzskowski (Polska) — 16.351,7 (obydwie załogi na Fiatach Abarth);
3. Juan Pradera i Jose Bascaran (Hiszpania), Alpine Renault — 16.986,1;
4. Fulvio Bacchelli i Bruno Scabini (Włochy), Fiat Abarth — 17.214,4;
5. Ilija Czubrikow i Kiro Kirow (Bułgaria), Renault 12 Gordini — 17.691,0;
6. Krzysztof Komornicki i Janusz Wojtyna (Polska) Fiat 125p — 18.006,6;
7. Stasis Brundza i Anatoli Brum (Związek Radziecki), Moskwiacz — 18.207,4;
8. Anatoli Kozyrczikow i Galina Kozyrczikowa (Związek Radziecki), Zyguli — 18.372,5;
9. Hans Brith i Hans Andersson (Szwecja), Ford 200-S — 18.801,1;
10. Jakow Agiszew i Michaił Titow (Związek Radziecki), Moskwiacz — 18.867,1.